

dr hab. prof. UAM Krzysztof Ratajczak  
Wydział Studiów Edukacyjnych  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny Lachowskiej, **Aspekty materialne kultury rycerskiej w Królestwie Polskim doby Jagiellonów w źródłach polskich**, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Dariusza Dąbrowskiego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, t. 1-2, Bydgoszcz 2022, ss. 554.

### **Uwagi wstępne i ocena strony formalnej pracy**

Zagadnienie kultury materialnej rycerstwa polskiego w średniowieczu i szlachty w początkach czasów nowożytnych nie doczekało się dotąd syntetycznego opracowania, a jest to zagadnienie bez wątpienia zasługujące na kompleksowe omówienie, biorąc pod uwagę zarówno liczbę studiów szczegółowych, jak i różnorodną podstawę źródłową.

Celem badań podjętych przez Autorkę było przede wszystkim zwrócenie uwagi na różnorodność źródeł materialnych niepisanych, z których czerpać można wiedzę na temat kultury rycerstwa na ziemiach Królestwa w okresie panowania Jagiellonów. Zebrane materiały miały posłużyć Autorce do stworzenia „katalogu o charakterze systematycznym w celu stworzenia fundamentu do badań nad zjawiskiem kultury rycerskiej w świetle źródeł materialnych niepisanych” (s. 6).

Anna Lachowska sformułowała katalog pytań badawczych, obejmujący takie kwestie jak klasyfikacja źródeł, definiowanie kultury rycerstwa/szlachty. Interesowały ją w jaki sposób wspólna kultura wpłynęła na jedność stanu rycerskiego/szlachty i pozycję (społeczną) poszczególnych jej członków? W jaki sposób kultura rycerska przyczyniła się do powstania źródeł mówiących o pozycji ekonomicznej i społecznej posiadaczy herbu? Jakie informacje można wyczytać ze źródeł materialnych niepisanych odnośnie do kultury rycersko/szlacheckiej? Oraz w jakim stopniu źródła materialne niepisane mają odzwierciedlenie w źródłach pisanych?

Pod względem formalnym dysertacja zredagowana została poprawnie, dotyczy to zarówno tekstu głównego, jak i przypisów i bibliografii.



## Ocena zawartości merytorycznej, trafność tytułu, poprawność struktury pracy

Zakres chronologiczny pracy obejmuje czasy rządów dynastii Jagiellonów – 1396-1586, a więc do momentu śmierci Stefana Batorego, sprawującego rządy wraz z żoną Anną Jagiellonką, ostatnią przedstawicielką dynastii na tronie polskim. Można byłoby sprzeczać się nad takimi szerokimi ramami chronologicznymi, obejmującymi zarówno okres średniowiecza, z dominującą wówczas warstwą rycerską, jak i czasy nowożytne, czasy kształtowania się demokracji szlacheckiej. Zasadne byłoby rozpoczęcie rozważań od początku panowania Władysława Jagiełły. Proces przemiany rycerstwa w szlachtę na ziemiach polskich był niezmiernie interesujący i wielowątkowy i w gruncie rzeczy zasługiwałby na osobną szczegółową analizę, w tym kontekście można zadać pytanie o zasadność uzupełnienia samego tytułu pracy o słowa „i szlacheckiej”.

Dysertacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów w układzie problemowym, zakończenia, bibliografii oraz obszernego aneksu zawierającego „katalog obiektów”. Zwraca uwagę swymi barokowymi rozmiarami, pomijając bowiem rzeczony aspekt o potężną bibliografię, mamy z liczącym niemal ponad 350 stron tekstu materiałem o bardzo nierównej jakości. Lektura skłania często do pojawienia się wątpliwości czy zasadne jest niekiedy bardzo drobiazgowo traktowanie treści mało istotnych dla tematu pracy, przy braku niekiedy poruszenia zagadnień bardzo ważnych.

We Wstępie Autorka słusznie zauważyła, że problematyka kultury rycerskiej w Królestwie Polskim w dobie Jagiellonów nie doczekała się próby całościowego opracowania, mającego na celu wskazanie możliwości źródłowych poznania tejże w oparciu o źródła materialne. A. Lachowska dodaje, że „zadaniem niniejszej rozprawy nie jest przedstawienie wszystkich dostępnych źródeł materialnych”. Chodzi w niej raczej o „zwrócenie uwagi na bardzo dużą ilość materiału badawczego, a także o ukazanie jego różnorodności i możliwości czerpania z niego różnorodnych informacji, ułatwiających poznanie rycerstwa/szlachty” (s. 11). Autorce zapewne przyświecał zamysł poznania realiów życia rycerstwa i szlachty.

Pierwszy rozdział zatytułowany został „Źródła w ujęciu teoretyków”. Można byłoby tu dyskutować z Autorką na temat celowości omawiania zagadnień znanych dobrze każdemu absolwentowi studiów historycznych (choć być może pogląd to nazbyt optymistyczny), zamiast skupić się na specyfice źródeł materialnych niepisanych, których przecież dotyczy dysertacja. Sporo miejsca, zupełnie niepotrzebnie zajmują rozważania w gruncie rzeczy o charakterze filozoficznym na temat specyfiki poznania historycznego. Własnym wkładem Autorki są czytelne, graficzne prezentacje różnic w poszczególnych klasyfikacjach źródeł. Uważam jednak, że część ta została nadmiernie rozbudowana i niewiele wnosi do meritum. Dopiero na stronie 30 pojawia się

istotna w kontekście poruszanej tematyki uwaga o nachodzeniu na siebie źródeł bezpośrednich i pośrednich (na przykładzie nagrobków czy płyt nagrobnych). Interesujące są również rozważania na temat walorów informacyjnych zawartych w źródłach materialnych niepisanych (s. 51 i nn.), wśród których wyodrębniono dzieła sztuki, obiekty architektoniczne oraz przedmioty codziennego użytku. A. Lachowska słusznie konstatuje, że różnego rodzaju dzieła sztuki mogą zawierać elementy stroju noszonego przez ówczesnych przedstawicieli społeczeństwa, dodać tu trzeba jednak konieczność ujmowania szerszego kontekstu pochodzenia źródła, które mogło być importem, samej formacji intelektualnej artysty, często przecież obcego pochodzenia, nie mówiąc już o typowej dla sztuki średniowiecznej i wczesnonowożytnej tendencji to tzw. aktualizacji przedstawień. Oczywiście zgodzić się trzeba z Autorką, że dzieła sztuki czy obiekty architektury mogą odzwierciedlać gust samych fundatorów (s. 52).

Rozdział drugi pt. „Kultura rycerska” jest próbą zdefiniowania i określenia tego pojęcia wraz ze wskazaniem przejawów tejże kultury. Otrzymujemy tu przegląd stanowisk/ujęć teoretycznych na temat definicji terminu „kultura” oraz pojęcia cywilizacji (s. 57-69) a następnie na temat pojęcia kultury rycerskiej i jej duchowych przejawów (s. 70 i nn.). Wskazano tu słusznie, że państwo Jagiellonów czerpało, podobnie jak we wcześniejszych stuleciach (czego jednak tu nie udowodniono, ani nie wskazano stosownej literatury), wzorce kulturowe głównie z Europy Zachodniej, nie dostrzeżono jednak wpływów wschodnich w szerokim rozumieniu tego słowa. Rozwój polskiej kultury polegał na recepcji zachodnich wzorów, które zetknęły się z porządkiem zastanym na polskich ziemiach, które (czego tu jednak nie zauważono), przynajmniej od czasów Kazimierza Wielkiego (o ile nie wcześniej – mam na myśli zwłaszcza kontakty Piastów z książętami ruskimi sięgające przecież czasów Bolesława Chrobrego i Mieszka II) podlegały wpływom kulturowym m.in. z ziem Rusi halicko-włodzimierskiej, a co widoczne będzie w specyfice polskiej kultury szlacheckiej. Autorka stwierdza tu jedynie, że szlachta przejmując kulturę rycerstwa dołączyła do jej dorobku własne elementy, przekształcając ją w sposób dla siebie właściwy (s. 71). W tym miejscu objawia się zresztą poważny mankament tego rozdziału, a mianowicie brak odniesień do genezy rycerstwa i mechanizmów jego ewolucji w warstwę szlachecką. Nie dowiadujemy się skąd się wzięła szlachta, natomiast czytamy, że „styl życia szlachecka – Sarmaty pojawił się w kulturze określanej mianem sarmatyzmu. Ukształtował się on jednak dopiero w końcówce poddanego badaniom okresu” (s. 71). Podobną manierą Autorki mamy do czynienia w stwierdzeniu, że „z kulturą rycerską ściśle powiązane jest również pojęcie etosu rycerskiego [...] wraz z przekształceniem się rycerstwa w szlachtę możemy mówić o etosie szlacheckim” (s. 71). Nie dowiadujemy się natomiast czym rzeczony etos był, jakie były jego cechy

specyficzne, ani czym etos rycerza różnił się od etosu szlachcica (pewne wątki pojawią się dopiero w rozdziale trzecim).

Zawarte w dalszej części tego rozdziału informacje na temat wychowania rycerskiego są mało precyzyjne (o czym piszę również poniżej, w uwagach recenzyjnych), uwagi na temat dwóch dróg dojścia do pasa rycerskiego, oparte na literaturze zachodniej nie do końca mają zastosowanie do polskich realiów. Wątpliwości budzi szczególnie wątek awansu do stanu rycerskiego drogą bohaterskiej walki, owszem znane są nieliczne przykłady (z okresu XIII-XV w., choćby geneza herbu Jelita, o których zresztą Autorka wspomina, ale kilkadziesiąt stron później – s. 141). W tej części pracy występuje wiele nieścisłości. Jej zdaniem w pierwszym etapie wychowanie rycerskie prowadzone było przez matki – przy czym brakuje tu przykładów źródłowych, których przecież nie brakuje. Dalej mamy informację, że po osiągnięciu siedmiu lat zaczynało się „nauczanie w zakresie posługiwania się bronią oraz zaznajomienia się z obowiązkami, jakie będą przed nim stały, gdy zostanie pełnoprawnym członkiem rycerstwa” (s. 74). Rzecz jasna, nie działo się to w wieku siedmiu lat, gdy raczej był czas na ewentualne nauki szkolne, a w okresie dojrzewania (około 14-15 roku życia). W narracji tej brakuje zresztą jakichkolwiek uwag na temat związku przebiegu procesu wychowania z pozycją społeczną ojca. To właśnie dlatego niektórzy młodzieńcy przebywali na dworze władcy, krewnego lub w ojcowskim kasztelu. Ten fragment narracji jest nielogiczny – utożsamia bowiem możliwości (w tym fizyczne) 7-8 letniego chłopca z aktywnościami typowymi dla gimnazjalistów w okresie dojrzewania. *Nota bene* później, i słusznie, Autorka podaje przykład nauczania szkolnego siedmiolatków, udzielanych przez duchownych (s. 74).

Dalej mowa jest o obyczajach pasowania, gdy tymczasem była to ceremonia pasowania. Pierwotnie była ona prosta w swym ideowym przekazie, w ciągu średniowiecza ulegała sakralizacji i rozbudowie (całonocne czuwanie w kościele, msza, poświęcenie oręża itp.). Z uwagi na duże koszty tak uzbrojenia, jak i samej ceremonii, w późnym średniowieczu liczba pasowań malała. Zdaje się, że rację w tym względzie miała cytowana w dysertacji Urszula Świdorska i Dawid Piwowarczyk, wskazujący, że jedyną cezurą wymaganą przy pasowaniu było osiągnięcie wieku sprawnego. Kandydat na rycerza musiał być pełnoletni, dojrzały fizycznie i umysłowo i pozostawać w dobrej kondycji materialnej. Forma pasowania podczas wypraw wojennych, przed bitwami itp., była uboższa pod względem formy, ale też i znacząco tańsza. Jan Długosz wspominał fakt licznych pasowań przez bitwą pod Grunwaldem, a masowym pasowaniu dowiadujemy się także z kroniki Anonima tzw. Galla. Szkoda, że Autorka nie wykorzystała w większym stopniu opisów pasowania w źródłach polskich (w tym również z okresu piastowskiego – choćby Kronika Wielkopolska). Dużym obciążeniem finansowym była uczta wydawana po ceremonii pasowania, jak słusznie zauważa A. Lachowska, był to jeden z powodów ograniczenia liczby pasowań.

Rzecz jasna, wychowanie w duchu rycerskim nie było obce w domach szlacheckich, aczkolwiek nie przypominało ono wojskowych ćwiczeń średniowiecznych, zmienił się bowiem sposób wojowania i realia pola bitwy. Sam model wychowania szlachezca przedstawiony został poprawnie, przy zaakcentowaniu podniesienia znaczenia wychowania intelektualnego, począwszy od XVI w.. Ta część pracy nie budzi moich wątpliwości, narracja opiera się na bogatym i reprezentatywnym materiale źródłowym.

Dalsza część rozdziału poświęcona została zagadnieniu etosu rycerskiego. Omawiając kształtowanie się etosu rycerskiego należałoby odwołać się do tekstów chansons de geste, które były znane na ziemiach polskich już w czasach Bolesława Krzywoustego, docierając zapewne za pośrednictwem czeskim. Brakuje też odwołań do słynnej *De laudae novae militiae* św. Bernarda z Clairvaux. Autorka nie do końca odróżnia też etosu/modelu rycerza od modelu/etosu władcy chrześcijańskiego, w tym drugim przypadku mocno nawiązującego do opisu postaci Karola Wielkiego autorstwa Einharda. Można było tu też wskazać przykłady Henryka Sandomierskiego czy Bolesława Wysokiego – rycerzy krucjatowych, ale przede wszystkim bardziej wyeksponować postaci słynnych rycerzy polskich doby późnego średniowiecza, tymczasem mamy tu jedynie wzmiankę o Zawiszy Czarnym (s. 94). Należałoby także uwypuklić postępowanie Władysława Jagiełły wobec jeńców po bitwie grunwaldzkiej, tymczasem Autorka ogólnie wspomina o tym fakcie, nie podając wprost, że chodziło to o założyciela dynastii jagiellońskiej (s. 95-97). Przy okazji, co to znaczy „świecki wojownik” w średniowieczu i jak go odróżnić od „rycerza chrześcijańskiego”? Podobnie jak poprzednio, część nowożytna tego podrozdziału stoi na znacznie wyższym poziomie merytorycznym.

Również w części zatytułowanej „Zabawa jako źródło kultury – turnieje rycerskie” (s. 98 i nn.) mamy do czynienia ze zbliżoną sytuacją: nie zgodzę się, że turnieje „pełniły funkcję terapeutyczną” – służyły przede wszystkim do szkolenia bojowego, zwłaszcza w posługiwaniu się kopią, w późnym średniowieczu zatraciły tę podstawową funkcję na rzecz funkcji rozrywkowych w ramach kultury dworskiej. Zwracam też uwagę, że turnieje rycerskie pojawiły się na ziemiach polskich w czasach Bolesława Rogatki, a więc zanim Zakon Krzyżacki usadowił się w ziemi chełmińskiej (s. 99). Nie będę tu już szczegółowo relacjonować treści kolejnych punktów (d-f).

W rozdziale trzecim „Uwarunkowania kultury rycerskiej/szlacheckiej w Polsce w dobie Jagiellonów” Autorka opisuje genezę powstania rycerstwa/szlachty, choć zapewne poprawna byłaby tu analiza kwestii w jaki sposób i dlaczego stan rycerski przekształcił się w szlachtę. Doktorantka stwierdza, że w XVI w. terminy rycerz i szlachcic były używane jako terminy równoznaczne, a odnosiły się do osób posiadających herb oraz legitymujących się szlacheckim pochodzeniem. Zaznaczono, że szlachta wyodrębniła się z rycerstwa. Trafnie dostrzeżono ewolucję rycerstwa w

późnym średniowieczu i kluczowy moment w początkach XVI w., który uczynił ze szlachty główną siłę polityczną w Królestwie.

Otrzymujemy tu także szkic na temat udziału szlachty w życiu politycznym Królestwa Polskiego, ukazano mechanizmy kształtowania opinii publicznej i wpływ szlachty na władzę. Początków prawa rycerskiego upatruje Autorka za literaturą w immunitacie, np. w przywileju Władysława Laskonogiego dla rycerstwa małopolskiego z 1228 r. Kolejnymi aktami prawa kluczowymi dla kształtowania się przywilejów rycerskich były statuty Kazimierza Wielkiego, przywileje Ludwika Węgierskiego z 1355 i 1374, a także przywileje Władysława Jagiełły – z 1388, 1422, 1430 i 1433. Równie ważne dla warstwy szlacheckiej były przywileje Kazimierza Jagiellończyka z 1454 i Jana Olbrachta z 1496 oraz ustawa *Nihil novi* z 1505, która stała się fundamentem kształtowania się demokracji szlacheckiej. Trafna jest uwaga Doktorantki, że zmiana trybu życia warstwy rycerskiej z działalności militarnej na polityczną prowadziła do wyodrębnienia się szlachty, która swe bogactwo widziała w nadaniach ziemskich, mających stanowić główne i podstawowe źródło utrzymania, co dokonało się w XV i XVI w. Zgadza się także z Jej oceną, że wcześniejsze powiązanie szlachcica z rycerzem zostało stopniowo wyparte na rzecz ujmowania szlachcica jako ziemianina.

W dalszej części rozdziału otrzymujemy rozważania na temat powiązania pochodzenia szlachty z Sarmacją, o czym pisali w XV i XVI w. Marcin Kromer, Maciej z Miechowa i Marcin Bielski. Uwagi Autorki na temat wewnętrznego zróżnicowania stanu szlacheckiego nie budzą wątpliwości. Stan szlachecki nie był wewnętrznie jednolity, składał się z możnowładztwa/magnaterii, szlachty średniej/folwarcznej i zagrodowej, z czym łączyły się predykaty szlacheckie: *magnificus*, *generosus*, *nobilis*, funkcjonujące w XV-XVIII w.

Zgodzić się należy także z wnioskami płynącymi z podrozdziału 3.1.5 (powinności szlachty i rycerstwa). W tej części wreszcie poprawnie Autorka zauważyła różnicę między etosem rycerskim a szlacheckim (s. 161).

Rozdział czwarty „Źródła materialne źródłem do poznania elementów kultury rycerskiej” traktuje o różnorodności źródeł materialnych niepisanych, powstałych w wyniku działalności i funkcjonowania przedstawicieli rycerstwa/szlachty. Zostały wymienione tu: rzeźby, nagrobki, obrazy, uzbrojenie, opancerzenie, epitafia, tablice erekcyjne, rezydencje, wota, dzwony, elementy rzemieślnicze, rękodzieło, a także chorągwie upamiętniające stan szlachecki. Źródła te ukazują obyczajowość, mentalność, religijność, gusta artystyczne, trendy modowe. W praktyce Autorka koncentruje się tu na strojach, uzbrojeniu, dalej peroruje na temat domostw i rezydencji mieszkalnych szlachty oraz o jej fundacjach kościelnych i świeckich. Rozdział ten wzbogacono o katalog poglądowy, w którym przedstawiono przykłady poszczególnych rodzajów źródeł materialnych niepisanych (s. 194). Rozdział ten wymagał interdyscyplinarnego podejścia, w

przypisach odnajdujemy rzeczywiście publikacje autorstwa historyków, historyków sztuki, historyków wojskowości, architektury itp. Narracja poprowadzona jest tu sprawnie, rozdział ten jest jednym z lepszych merytorycznie. W trakcie lektury pojawiają się jednak pewne wątki dyskusyjne. Gdy mowa o „wizerunku człowieka szlachetnie urodzonego” pojawia się pytanie czy nawet realistyczny wygląd osoby zmarłej rzeczywiście do niej należał, czy artysta rzeczywiście znał ją za życia? Podobnie pytanie dotyczy stroju, uzbrojenia. Sama Doktorantka zauważa, że „również przedstawione stroje czy oporządzenie rycerskie niekoniecznie musiały odpowiadać temu, jakie faktycznie znajdowało się w posiadaniu nieboszczyka za życia” (s. 195). Autorka przedstawia analizę gestów, postawy ciała, aczkolwiek chyba zbyt szczegółowo rozwodzi się nad analizą przedstawionych postaci, twarzy, fryzurze, brakuje natomiast szczegółowych opisów uzbrojenia, stroju, a to przecież jest treścią pracy. Mamy naturalnie informację, że rycerz odziany jest w zbroję, ale jaką? - koczując, płytową, kirys itp. Zamiast szczegółów dotyczących osadzenia oczu, powinny być tu zawarte szczegóły na temat hełmów, tarcz wojowników. Tymczasem Autorka ubolewa np., że „niestety część głowy władcy jest przesłonięta szyszakiem” – tu właśnie powinna być analiza owego „szyszaka” (s. 217). Dalej mamy stwierdzenie, że „przedstawione postacie pojawiają się w charakterystycznym dla szlachty ubiorze” – no właśnie, tu powinien być wywód na temat tkanin, kolorystyki, fasonów (s. 218).

Elementy opisu brakujące w poprzednim podrozdziale częściowo przynajmniej pojawiają się w dalszej części opracowania (s. 219 i nn.) i ten fragment pracy jest znacznie lepiej zredagowany. Uchwycono tu przemiany oręża, będące zarówno wynikiem przemian technologicznych jak i mody. W zasadzie jedyną kwestią dyskusyjną jest to, czy zmarłych przedstawiano rzeczywiście w zbrojach pochodzących z ich domowych arsenałów. Autorka ma świadomość tego problemu pisząc przy jednym z analizowanych przykładów: „jest to więc typowy i jakże częsty przykład anachronizmu w sztuce, polegającego na przedstawieniu postaci historycznej w stroju współczesnym artyście wykonującemu dzieło” (s. 248). Słusznie przytoczony został tu przykład postaci św. Jerzego, św. Wacława czy króla Dawida (s. 249-250).

Na dobrym poziomie została napisana dalsza część rozdziału omawiająca pozostałości kultury szlacheckiej, a więc zamki i dwory, przedmioty rękodzieła, rzeźby, obrazy. Widać tu wyraźnie, gdzie skupiają się zainteresowania Autorki.

Ostatni z rozdziałów – „Źródła materialne niepisane w źródłach pisanych” ma za zadanie omówić „utwory reprezentujące różne gatunki literackie, wywodzące się z epiki, liryki i dramatu” (s. 327). W kręgu zainteresowania Autorki znalazły się opisy oporządzenia rycerskiego z dzieł Jana Długosza, Łukasza Górnickiego, Mikołaja Reja, Macieja Strykowskiego i in., opisy wyglądu fizycznego rycerzy, opisy zamków, pałaców, dworów. Sporo miejsca poświęcono opisom chorągwi

krzyżackich zdobytych podczas bitwy pod Grunwaldem, co może dziwić, ponieważ wśród nich niewiele było chorągwi związanych z rycerstwem wywodzącym się z Królestwa Polskiego. Ogólnie należy jednak stwierdzić, że rozdział ten jest dobrze przygotowany i sprawnie napisany.

Bibliografia ma imponujące, stosowne do całości rozpisanej na dwa tomy, ale podobnie jak w przypadku niektórych fragmentów dysertacji wydaje się, że niektóre pozycje są tu zbędne – dla przykładu Autorka podaje kilkanaście różnych wydań *Annales* Jana Długosza co jest bezcelowe, jako, że nie mamy tu do czynienia z analizą źródłową tegoż pomnika, ani nie dokonano analizy krytycznej tekstu poszczególnych edycji. Również różnego rodzaju słowniki, encyklopedie podaje się w formie *Tytuł dzieła*, tomy 1-N, Miejsce wydania, lata wydania. Nie ma potrzeby rozpisywania kilkudziesięciu tomów.

### **Poprawność metodologiczna dysertacji**

Autorka co do zasady trzyma się ściśle rygorów postępowania badawczego i metodologii nauk historycznych, niekiedy – i to pomimo deklarowanego podejścia interdyscyplinarnego – ma pewne problemy z uchwyceniem specyfiki podejścia badawczego np. z dziedziny historii sztuki, czy historii wychowania. Generalnie praca jest poprawna pod względem metodologicznym.

### **Główne walory pracy doktorskiej i uwagi recenzenckie**

Bez wątplenia dysertacja mgr Anny Lachowskiej jest pracą skłaniającą do dyskusji. Docenić należy skalę przedsięwzięcia, dodając od razu, że syntetyczne ujęcie tak szeroko nakreślonego zamierzenia badawczego jest niezmiernie trudne, wymaga zarówno dogłębnego poznania ogromnego materiału źródłowego, posiadania interdyscyplinarnych kompetencji. Być może znacznie lepszym pomysłem byłoby opracowanie katalogu źródeł materialnych niepisanych, lub omówienie aspektów kultury materialnej rycerstwa doby późnego średniowiecza na ziemiach polskich, bądź też aspektów kultury materialnej szlachty polskiej okresu wczesnonowożytnego. Z pewnością praca byłaby wówczas bardziej jednolita pod względem ujęć metodologicznych, spójna treściowo. W obecnym kształcie dysertacja zyskałaby wiele po usunięciu pobocznych i mało istotnych rozważań na temat dziejów tworzenia definicji źródła historycznego itp. Zamiast 50 stron wywodów na tematy obecne w programie studiów historycznych, należałoby dać kilkunastostronicowy przegląd badań odnośnie do źródeł materialnych niepisanych, podejmowanych przez historyków, historyków sztuki, źródłoznawców, szczególnie heraldyków, ale także historyków wojskowości. Poważnym mankamentem rozdziału drugiego jest brak podjęcia



rozważań na temat absolutnie fundamentalny dla podjętego tematu, mianowicie genezy rycerstwa w Polsce i jego ewolucji w kierunku przekształcenia się w warstwę szlachecką. Nie znalazło się tu miejsce również na wyjaśnienie cech etosu rycerskiego, a później szlacheckiego, a przecież miał on niebagatelny wpływ właśnie na tworzenie się materialnej otoczki rycerstwa/szlachty. Kiedy A. Lachowska pisze o wychowaniu rycerskim zupełnie nie zwraca uwagi na takie kwestie jak specyfika umiejętności wymaganych od młodzieży rycerskiej, kto ją uczył, czego uczył. Zupełny brak jest także informacji na temat posiadania przez rycerstwo umiejętności szkolnych, recypowaniu literatury/poezji rycerskiej, gry na instrumentach itp. Te wszystkie elementy wpływały w sposób fundamentalny na horyzont intelektualny, kształtowanie się gustu artystycznego, a co za tym idzie – na podejmowanie decyzji o zakupie takich czy innych dzieł sztuki, elementów uzbrojenia itp. Nie podjęto też wątku mobilności rycerstwa/szlachty – zarówno społecznej, jak i uczestnictwa w krucjatach, wyprawach wojennych poza ziemie polskie – w walkach na Węgrzech, krucjatach antytureckich, a także wyjazdach peregrynacyjnych. A przecież były to znakomite okoliczności zapoznania się z architekturą, sztuką, modą, kulturą, w tym także orientalną, tak widoczną w życiu szlachty polskiej.

Wiele fragmentów narracji dotyczących epoki średniowiecza stoi na znacznie niższym poziomie merytorycznym niż te części pracy, które opisują zagadnienia z początków ery nowożytnej. Problem ten jest doskonale widoczny choćby w przypadku podrozdziału dotyczącego etosu rycerskiego.

Autorka stwierdza, że rycerstwo wyodrębniło się z drużyny książęcej (wojów), jednak o rycerstwie na gruncie polskim możemy mówić począwszy od XII-XIII w., a uszczelnienia się granicy stanowej tej grupy społecznej można doszukiwać się wraz z końcem XIII w. Doktorantka nie odniosła się do zagadnienia pochodzenia rycerstwa/herbów w kontekście narodowościowym, o ile ten termin ma zastosowanie do średniowiecza. Wydaje się, że wątek pochodzenia rycerstwa śląskiego, a w mniejszym nieco stopniu rycerstwa z pozostałych dzielnic byłby cenny w rozważaniach na temat gustów artystycznych, mody, fryzur itp.

Praca ma szereg niedostatków natury językowej, poza dość licznymi literówkami mamy potknięcia językowe – dla przykładu: „wartość poznawcza tego rodzaju źródeł (tj. niepisanych) jest niebywała, bowiem pozwala zetknąć się badaczowi bezpośrednio z dziełem, które zamawiał i na które patrzył własnymi oczyma zamawiający szlachcic” (s. 8); czy też: „Wraz z tego wieku przyszły rycerz przechodził spod opieki matki pod opiekę ojca, pod którego czujnym okiem nabierał doświadczenia w rycerskim fachu” (s. 74), albo: „W XV w. rycerstwo reprezentujące wojowników zaczęło przechodzić w stan szlachecki, który wiązał się z ziemią” (s. 80). Pojawiają się także

drobne usterki redakcyjne, jak np. w przypisie 777, gdzie zamiast *Idem* powinno być *Eadem*, jako że dotyczy to autorki a nie autora (s. 171).

Odnosząc się do materiałów zawartych w aneksach, pierwszy z materiałów, dotyczący pojedynków nie ma nic wspólnego z tematem pracy. Sam katalog (s. 383 i nn.) jest wartościowym uzupełnieniem narracji.

W bibliografii miałyby uzasadnienie wprowadzenie podziału na źródła i opracowania. Rozmiar bibliografii (1034 pozycje) jest nieco mylący, pozycje słownikowe niepotrzebnie są rozpisywane, można je zebrać w postaci: t. 1-10, o kilkunastu wydaniach *Annales Długosza* wspominałem wcześniej, Marek Tulliusz Cynceron pojawia się w bibliografii jako Ciceron i Cynceron, inny przykład dublowania tej samej publikacji to pozycje 752 i 753, które pojawiają się także jako poz. 767 i 768.

### **Propozycje do dalszej pracy naukowej**

Uważam, że Autorka w ewentualnej dalszej pracy naukowej powinna skupić się na badaniach podstawowych, tworzeniu katalogu zachowanych zabytków kultury materialnej rycerstwa lub szlachty polskiej. Opracowanie takiego katalogu byłoby niezwykle cennym przedsięwzięciem, istotnym dla dalszych badań kultury późnośredniowiecznej Polski. Biorąc pod uwagę fakt, że w wielu aspektach dotyczących średniowiecza Autorka „błądzi”, zdecydowanie lepiej radząc sobie z treściami dotyczącymi wczesnej nowożytności, zalecałbym w większym stopniu skoncentrowanie zainteresowań naukowych na tej właśnie epoce.

### **Podsumowanie i konkluzja**

Pomimo całego szeregu niedostatków wymienionych powyżej uważam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Anny Lachowskiej pod tytułem *Aspekty materialne kultury rycerskiej w Królestwie Polskim doby Jagiellonów w źródłach polskich* jest dziełem twórczym i oryginalnym, spełniającym ogólne rygory metodologii badań naukowych oraz prac o charakterze teoretyczno-badawczym, zawiera odpowiedź na postawiony problem badawczy nurtujący Autorkę. Rozprawa spełnia ustawowe przesłanki z art. 187, ust. 2 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce i tym samym może być przedmiotem dalszego procedowania w kolejnych etapach procedury obrony pracy doktorskiej. Dlatego opowiadam się za przyjęciem rozprawy i dopuszczeniem Pani mgr Anny Lachowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

